

Sygn. akt **IIK 124/14 (1 Ds. 3467/12)**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia–Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kochan

Protokolant: Sylwia Sobczak-Pizuch

przy udziale --- Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy:

W. M. (1)

syna J. i U. z domu (...)

urodzonego (...)r. we W.

PESEL: (...)

oskarżonego o to, że

w okresie od 15 grudnia 2011 r. do 9 lipca 2012 r. we W. uporczywie nękał byłą konkubinę J. P. (1) poprzez natrętne komunikowanie się wbrew woli pokrzywdzonej w formie mailowej i telefonicznej, wydzwanianie o różnych porach domofonem, próby fizycznego zbliżenia się do pokrzywdzonej, długotrwałą obserwację domu i fotografowanie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, śledzenie, nagrywanie rozmów z pokrzywdzoną, szarpanie pokrzywdzonej na ubranie, uderzanie pięściami drzwi wejściowe mieszkania pokrzywdzonej i kopanie w nie, nachodzenie rodziny pokrzywdzonej i próby wejścia do mieszkania pokrzywdzonej pod pozorem kontaktu ze wspólną córką 4-letnią A. M., zabieranie dziecka i przetrzymywanie niezgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia III NSm 630/10 w sprawie ustalonych terminów do kontaktu z córką A. M., bezpodstawne oskarżanie o robienie krzywdy ich wspólnej córce, oczernianie pokrzywdzonej przed sąsiadami, wyzywanie, dokuczanie, poniżanie; czym wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i czym istotnie naruszył jej prywatność,

tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.

* * *

I. uniewinnia W. M. (1) od czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. łącznie (...),16 (w tym 23 % VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed Sądem;

III. na podstawie art. 632 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W okresie od marca 2006 r. do grudnia 2009 r. W. M. (1) i J. P. (1) pozostawali ze sobą w nieformalnym związku, z którego w dniu (...) urodziła się ich córka A. M.. Po zakończeniu związku z W. M. (1), J. P. (1) wyprowadziła się wraz z

córką do mieszkania swojej matki przy ulicy (...) we W., w którym zamieszkała wspólnie ze swoim nowym partnerem - R. K.. W dniu 31 sierpnia 2011 r. ze związku z R. K. J. P. (1) urodziła syna - T. K..

dowód:

- zeznania J. P. - **k. 2-3, 300-302, 444-446;**
- zeznania R. K. - **k. 162-164, 334-336, 728;**
- zeznania H. G. - **k. 173-174, 332-334, 724-726;**
- zeznania U. M. - **k. 184-186, 336-338, 632-635;**
- zeznania J. M. - **k. 175-177, 338-339, 636-637;**
- wyjaśnienia W. M. - **k. 204-207, 297-300, 440-443;**

Rozstanie W. M. (1) i J. P. (1) przebiegało w burzliwej atmosferze. Byli partnerzy nie potrafili się porozumieć co do podstawowych kwestii związanych z opieką nad małoletnią A. M. oraz w zakresie kontaktów W. M. (1) z córką. W. M. (1) nie stosował się do ustalonych z byłą partnerką godzin spotkań z małoletnią lub przychodził do córki w inne dni niż pierwotnie ustalone, co niejednokrotnie dezorganizowało życie J. P. (1). Po około roku ciągłych kłótni J. P. (1) odmawiała uwzględniania propozycji byłego partnera co do terminów spotkań z małoletnią oraz nie pozwalała W. M. (1) odbierać córki ze żłobka, a następnie z przedszkola. Gdy W. M. (1) nie zastawał nikogo w mieszkaniu przy ul. (...), dzwonił do J. P. (1) z żądaniem umożliwienia kontaktu z dzieckiem, wysyłał byłej partnerce sms-y lub wiadomości mailowe. Z czasem komunikacja między byłymi partnerami ograniczała się niemal wyłącznie do wiadomości wysyłanych za pośrednictwem poczty elektronicznej.

dowód:

- wydruki z korespondencji mailowej - **k. 11-155;**
- częściowo zeznania J. P. - **k. 2-3, 300-302, 444-446;**
- częściowo zeznania R. K. - **k. 162-164, 334-336, 728;**
- częściowo zeznania H. G. - **k. 173-174, 332-334, 724-726;**
- częściowo wyjaśnienia W. M. - **k. 204-207, 297-300, 440-443;**

We wrześniu 2010 r. W. M. (1) na okres przeszło trzech tygodni zatrzymał małoletnią pod swoją opieką, uniemożliwiając J. P. (1) kontakt z dzieckiem, co dodatkowo pogłębiło konflikt pomiędzy stronami.

Po powrocie małoletniej do matki większość spotkań byłych partnerów kończyła się wzajemnymi pretensjami, wyzwiskami, groźbami pozbawienia władzy rodzicielskiej i zakazami styczności z dzieckiem. W. M. (1) uważał, że J. P. (1) w nieprawidłowy sposób opiekuje się małoletnią, celowo uniemożliwia mu wykonywanie funkcji rodzica oraz nastawia córkę przeciwko niemu; nie zgadzał się na to, aby małoletnia spędzała czas z nowym partnerem J. P. (1), upatrując w tym zagrożenia dla dobra dziecka, jej rozwoju emocjonalnego i uczuciowego. J. P. (1) uważała, że W. M. (1) nie jest w stanie w sposób odpowiedzialny zajmować się córką, destabilizuje jej życie rodzinne, zaś swoimi negatywnymi wypowiedziami podważa jej autorytet jako matki. Miała pretensje do byłego partnera, że ten nadużywa alkoholu oraz nie partycypuje w kosztach utrzymania córki, mimo ciężącego na nim zobowiązania do łożenia alimentów w kwocie po 500 zł miesięcznie, ustalonego na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia w dniu 19 kwietnia 2010 r.

dowód:

- wydruki z korespondencji mailowej - **k. 11-155;**
- ugoda z dnia 19.04.2010 r. zawarta przed SR dla Wrocławia Śródmieścia, sygn. akt III RC 159/10 - **k. 503;**
- częściowo zeznania J. P. - **k. 2-3, 300-302, 444-446;**
- częściowo zeznania H. G. - **k. 173-174, 332-334, 724-726;**
- częściowo zeznania R. K. - **k. 162-164, 334-336, 728;**
- częściowo wyjaśnienia W. M. - **k. 204-207, 297-300, 440-443;**

Jednym z przejawów narastającego konfliktu były liczne postępowania karne, które byli partnerzy wytaczali sobie wzajemnie od 2010 r., dotyczące znęcania się, naruszenia nietykalności cielesnej, nękania oraz składania fałszywych zeznań.

W dniu 4 sierpnia 2010 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie psychicznego znęcania się nad J. P. (1) przez W. M. (1) w okresie od września 2006 r. do lipca 2010 r.

W dniu 8 listopada 2010 r. umorzono dochodzenie w sprawie znęcania się psychicznego i fizycznego J. P. (1) nad W. M. (1) w okresie od grudnia 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r.

W dniu 3 kwietnia 2011 r. umorzono dochodzenie w sprawie uporczywego nękania J. P. (1) przez W. M. (1) w okresie od 6 czerwca 2011 r. do 14 grudnia 2011 r.

W dniu 28 czerwca 2012 r. umorzono dochodzenia w sprawie pobicia W. M. (1) przez R. K., H. G. oraz J. P. (1).

W dniu 20 grudnia 2012 r. umorzono dochodzenie w sprawie składania fałszywych zeznań przez H. G. i J. P. (1).

W dniu 25 czerwca 2013 r. odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie składania fałszywych zeznań przez H. G. i J. P. (1).

dowód:

- zeznania J. P. - **k. 2-3, 300-302, 444-446;**
- zeznania R. K. - **k. 162-164, 334-336, 728;**
- zeznania H. G. - **k. 173-174, 332-334, 724-726;**
- zeznania U. M. - **k. 184-186, 336-338, 632-635;**
- zeznania J. M. - **k. 175-177, 338-339, 636-637;**
- wyjaśnienia W. M. - **k. 204-207, 297-300, 440-443;**
- postanowienie z dnia 4.08.2010 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o czyn z art. 207 § 1 kk - **k. 490;**
- postanowienie z dnia 8.11.2010 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o czyn z art. 207 § 1 kk - **k. 498;**
- postanowienie z dnia 26.03.2012 r. o umorzeniu dochodzenia w sprawie o czyn z art. 190a§ 1 kk - **k. 7;**
- postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 11.07.2013 r., sygn. akt II K 255/13 - **k. 463;**
- postanowienie z dnia 20.12.2012 r. o umorzeniu śledztwa w sprawie o czyn z art. 233 § 1 kk - **k. 480-401;**
- postanowienie z dnia 25.06.2013 r. o odmowie wszczęcia śledztwa o czyn z art. 233 § 1 kk - **k. 483-484;**

We wrześniu 2010 r. W. M. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia, III Wydział Rodzinny i Nieletnich, z wnioskiem o powierzenie mu wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnią A. M. oraz ustalenie miejsca pobytu córki w miejscu zamieszkania ojca.

Postanowieniem z dnia 28 września 2010 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia na czas toczącego się postępowania powierzył pieczę nad małoletnią A. J. P., ustalając miejsce zamieszkania dziecka przy matce oraz zabezpieczył kontakty ojca z córką, upoważniając W. M. (1) do zabierania małoletniej w każdy pierwszy i trzeci weekend miesiąca od godziny 15:00 w piątek do godziny 18:00 w niedzielę. J. M. (2) została zobowiązana do wydawania małoletniej ojcu, zaś W. M. (1) do odprowadzania córki do domu po zakończeniu kontaktów.

Pomimo tymczasowego uregulowania kontaktów przez Sąd strony w dalszym ciągu nie potrafiły się porozumieć w zakresie częstotliwości spotkań ojca z córką. J. P. (1) i W. M. (1) całkowicie odmiennie interpretowali pojęcie "pierwszy i trzeci weekend miesiąca", co skutkowało tym, że gdy W. M. (1) przyjeżdżał po córkę na ul. (...), ale niejednokrotnie nie zastał nikogo w mieszkaniu lub też napotykał na opór ze strony J. P. (1), która nie chciała się zgodzić na jego kontakty z dzieckiem. Z kolei gdy do kontaktów dochodziło, W. M. (1) odmawiał odwiezienia córki do mieszkania przy ul. (...), co powodowało, że J. P. (1) musiała sama przyjeżdżać po dziecko do domu byłego partnera, również w asyście funkcjonariuszy policji.

Ostatecznie postanowieniem z dnia 8 września 2011 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią A. J. P., ograniczając władzę rodzicielską W. M. (1) do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka, jego wykształcenia i leczenia. Sąd uregulował kontakty W. M. (1) z córką w każdy pierwszy i trzeci weekend miesiąca zastrzegając, że ojciec małoletniej będzie odbierał córkę z przedszkola w piątek popołudniu i odprowadzał do przedszkola w poniedziałek rano. Kontakty ojca z córką zostały ponadto wyznaczone w każdy drugi i czwarty tydzień miesiąca - w środę, czwartek i piątek z zastrzeżeniem, że W. M. (1) będzie odbierać córkę z przedszkola w środę popołudniu oraz odprowadzać małoletnią do przedszkola w piątek rano.

dowód:

- częściowo zeznania J. P. - **k. 2-3, 300-302, 444-446;**
- częściowo zeznania R. K. - **k. 162-164, 334-336, 728;**
- częściowo zeznania H. G. - **k. 173-174, 332-334, 724-726;**
- częściowo wyjaśnienia W. M. - **k. 204-207, 297-300, 440-443;**
- postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 8.09.2011 r., sygn. akt III Nsm 630/10 - k. 474-475;
- postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 28.09.2010 r., sygn. akt III Nsm 630/10 - **k. 654;** ;

W okresie od 15 grudnia 2011 r. do 9 lipca 2012 r. W. M. (1) miał wyznaczonych 14 dni w miesiącu na kontakty z córką.

O treści postanowienia sądu rodzinnego zostali poinformowani wychowawcy przedszkola, do którego uczęszczała małoletnia. W. M. (1) przychodził po córkę w dni wskazane w postanowieniu, zaś pracownice przedszkola wydawały dziewczynkę ojcu.

Od 15 grudnia 2011 r. J. P. (1) nie zgadzała się na to, aby W. M. (1) zabierał córkę do siebie, uzasadniając swoją odmowę nieodpowiedzialnością W. M. (1), obawą o dziecko, złym samopoczuciem małoletniej lub jej niechęcią do spotkań z ojcem. Gdy W. M. (1) przychodził po córkę do przedszkola okazywało się, że chwilę wcześniej dziecko zostało odebrane przez matkę lub w ogóle nie pojawiło się tego dnia w placówce. W. M. (1) reagował złością na taki stan rzeczy. Telefonował wówczas do J. P. (1), domagając się wyjaśnienia przyczyn, dla których nie zastosowała się do postanowienia sądu rodzinnego. Następnie bezpośrednio z przedszkola udawał się na ulicę (...), chcąc odebrać córkę z mieszkania byłej partnerki. Po przyjeździe na ulicę (...) dzwonił domofonem do mieszkania J. P. (1), a gdy

kobieta nie otwierała, zdarzało się, że uderzał pięścią w drzwi wejściowe. Następnie czekał pod domem byłej partnerki, aż ta wyda mu córkę lub zawiadamał funkcjonariuszy policji domagając się interwencji i przymuszenia J. P. (1) do realizacji orzeczenia Sądu. Funkcjonariusze policji przeprowadzali rozmowę z J. P. (1), a następnie sporządzali notatkę urzędową, w której opisywali przyczyny, dla których kontakty W. M. (1) z córką nie zostały zrealizowane.

dowód:

- postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 28.09.2010 r., sygn. akt III Nsm 630/10 - **k. 654**;
- postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 28.09.2010 r., sygn. akt III Nsm 630/10 - **k. 693** ;
- zeznania świadka K. Ś. - **k. 749-750**;
- zeznania świadka I. M. (1) - **k. 776-777**;
- częściowo zeznania J. P. - **k. 2-3, 300-302, 444-446**;
- częściowo zeznania R. K. - **k. 162-164, 334-336, 728**;
- częściowo zeznania H. G. - **k. 173-174, 332-334, 724-726**;
- częściowo zeznania K. K. - **k. 178-180, 340-341, 728-729**;
- częściowo zeznania A. S. - **k. 182-183, 339-340, 729-730**;
- częściowo zeznania L. K. - **k. 187-188, 346, 726**;
- zeznania K. C. - **k. 220-221**;
- zeznania M. P. - **k. 222-223**;
- zeznania M. A. - **k. 244-245**;
- zeznania T. N. - **k. 199-200**;
- częściowo wyjaśnienia W. M. - **k. 204-207, 297-300, 440-443**;

Interwencje policji miały miejsce m. in. w dniu 3 lutego 2012 r., 7 kwietnia 2012 r., 1 czerwca 2012 r. oraz 5 czerwca 2012 r.

W dniu 3 lutego 2012 r. W. M. (1) wezwał funkcjonariuszy policji i okazał im prawomocne postanowienie sądu rodzinnego uprawniające go do kontaktów z małoletnią A. M.. W rozmowie z funkcjonariuszami policji J. P. (1) odmówiła wydania dziecka ojcu, argumentując to przeziębieniem małoletniej oraz nieodpowiedzialnością W. M. (1).

dowód:

- zeznania M. P. - **k. 222-223**;

W dniu 7 kwietnia 2012 r. W. M. (1) wezwał funkcjonariuszy policji i okazał im prawomocne postanowienie sądu rodzinnego uprawniające go do kontaktów z małoletnią A. M.. W rozmowie z funkcjonariuszami policji J. P. (1) odmówiła wydania dziecka ojcu, argumentując to nieodpowiedzialnością W. M. (1) oraz niechęcią małoletniej do spotkań z ojcem.

dowód:

- zeznania K. C. - **k. 220-221**;

W dniu 1 czerwca 2012 r. J. P. (1) nie odprowadziła małoletniej do przedszkola pomimo tego, że W. M. (1) miał na ten dzień ustalone kontakty córką. W. M. (1) wezwał funkcjonariuszy policji i okazał im prawomocne postanowienie sądu rodzinnego uprawniające go do kontaktów z małoletnią. Kontakty nie zostały zrealizowane, gdyż w lokalu przy ul (...) funkcjonariusze nie zastali J. P. (1) oraz jej córki.

dowód:

- zeznania M. A. - **k. 244-245;**

W dniu 5 czerwca 2012 r. J. P. (1) ponownie uniemożliwiła W. M. (1) kontakt z córką, odbierając małoletnią wcześniej z przedszkola. W. M. (1) wezwał funkcjonariuszy policji i okazał im prawomocne postanowienie sądu rodzinnego uprawniające go do kontaktów z małoletnią. Pomimo interwencji kontakty nie zostały zrealizowane, gdyż w lokalu przy ul (...) funkcjonariusze nie zastali J. P. (1) oraz jej córki.

dowód:

- zeznania T. N. - **k. 199-200;**

W dniu 29 czerwca 2012 r. W. M. (1) ponownie udał się na ulicę (...), domagając się spotkania z córką. Przed domem J. P. (1) doszło do szarpaniny pomiędzy nim, J. P. (1) oraz jej ówczesnym partnerem - R. K.. Bezpośrednio po zdarzeniu W. M. (1) udał się szpitala, celem udokumentowania zadrapań, jakich doznał w wyniku szarpaniny.

dowód:

- świadectwo sądowo-lekarskich oględzin ciała - **k. 329-330;**
- zeznania K. F. - **k. 342, 748;**

Postanowieniem z dnia 11 października 2012 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, III Wydział Rodzinny i Nieletnich zagroził J. P. (1) nakazaniem zapłaty na rzecz W. M. (1) kwot po 200 zł za każdorazowe nieprzyrowadzenie małoletniej A. M. bez ważnych powodów do przedszkola w ustalone dni kontaktów małoletniej z ojcem.

dowód:

- postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 11.10.2013 r. w sprawie I. N. 544/12

Zdarzało się, że W. M. (1) nagrywał rozmowy z J. P. (1) za pomocą kamery zainstalowanej w swoim telefonie komórkowym. Posiadane nagrania stanowiły jeden z dowodów, którymi W. M. (1) posługiwał się w sądzie, gdy występował o wszczęcie postępowania w przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej J. P. (1) oraz w toku postępowania o egzekucję kontaktów.

dowód:

- częściowo zeznania J. P. - **k. 2-3, 300-302, 444-446;**
- częściowo zeznania R. K. - **k. 162-164, 334-336, 728;**
- częściowo zeznania H. G. - **k. 173-174, 332-334, 724-726;**
- częściowo wyjaśnienia W. M. - **k. 204-207, 297-300, 440-443;**
- akta III Nsm 544/12

W dniu 15 października 2012 r. W. M. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia, III Wydział Rodzinny i Nieletnich, z wnioskiem o ograniczenie J. P. (1) władzy rodzicielskiej nad córką poprzez ustanowienie

nadzoru kuratora sądowego. Z kolei J. M. (2) wniosła o całkowite pozbawienie W. M. (1) władzy rodzicielskiej nad małoletnią.

Po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym postanowieniem z dnia 9 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia oddalił obydwie wnioski, uznając je za bezzasadne.

Równocześnie Sąd rozpoznał wniosek J. P. (1) o zmianę dotychczasowego postanowienia w zakresie kontaktów. Kierując się dobrem małoletniej Sąd ograniczył częstotliwość kontaktów W. M. (1) do kilku godzin w miesiącu oraz poddał te kontakty nadzorowi kuratora sądowego.

dowód:

- postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 9.07.2013 r., sygn. akt III Nsm 940/12 - k. 699;
- postanowienie SR dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 11.04.2013 r., sygn. akt III Nsm 205/13;
- częściowo zeznania J. P. - **k. 2-3, 300-302, 444-446;**
- częściowo wyjaśnienia W. M. - **k. 204-207, 297-300, 440-443;**

W. M. (1) ma 36 lat i średnie wykształcenie. Jego wyuczony zawód to kreślarz. Jest kawalerem, ma na utrzymaniu jedno dziecko - 8 letnią córkę. Nie posiada stałych dochodów, utrzymując się z prac dorywczych. Na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia został zobowiązany do łożenia alimentów na córkę w kwocie po 500 zł miesięcznie.

W. M. (1) nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był karany sądownie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt II K 1157/12 został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 6 października 2014 r., sygn. akt II K 729/13 został skazany za przestępstwo z art. 157 § 2 kk na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 4 lat.

dowód:

- wywiad środowiskowy - **k. 430-431;**
- dane o karalności W. M. - **k. 820;**

Składając wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu zabronionego. Wyjaśnił, że J. P. (1) utrudnia mu kontakty z córką, celowo manipuluje faktami, dowolnie interpretuje postanowienie sądu rodzinnego w przedmiocie kontaktów. Oskarżony podkreślił, że nie dzwoni do pokrzywdzonej, gdyż kontaktuje się z nią wyłącznie za pośrednictwem poczty elektronicznej. Podkreślił, że nie pojawiał się pod blokiem, w którym mieszka J. P. (1) w inne dni niż wyznaczone na jego kontakty z córką. Przyznał, że wielokrotnie wzywał policję, jednak miało to na celu udokumentowanie faktu niewydania mu dziecka przez J. P. (1). Oskarżony wyjaśnił, że dzwoni domofonem do mieszkania pokrzywdzonej tylko wówczas, gdy chce odebrać dziecko i zabrać je do siebie. Przyznał, że nagrywa komórką sytuacje, w których kontaktuje się z pokrzywdzoną, ale czyni to wyłącznie dlatego, aby mieć dowód, że podczas tych spotkań to nie on zachowuje się agresywnie. Oskarżony zaprzeczył, aby kiedykolwiek uderzał lub kopał w drzwi pokrzywdzonej, nachodził ją lub nękał, dokuczał jej i poniżał. Wyjaśnił, że zależy mu wyłącznie na spotkaniach z córką.

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśnił, że pozostaje w konflikcie z pokrzywdzoną, która utrudnia mu kontakty z córką. Z tego powodu wystąpił do Sądu z wnioskiem o powierzenie mu władzy rodzicielskiej nad małoletnią A. M.. Oskarżony podkreślił, że w wyniku przeprowadzonego postępowania uzyskał prawo do kontaktów z małoletnią przez 14 dni w miesiącu. Pokrzywdzona niemal od samego początku uniemożliwiała realizację postanowienia Sądu. W dniach widzeń J. P. (1) nie przyprawiała małoletniej do przedszkola lub odbierała córkę przed czasem, tak aby uniemożliwić oskarżonemu spotkanie z dzieckiem. Oskarżony przyznał, że w takich sytuacjach jeździł na ulicę (...) gdzie mieszkała pokrzywdzona. Wzywał również policję, aby mieć notatki policyjne do egzekucji kontaktów. Oskarżony podkreślił, że chciał uczestniczyć w życiu małoletniej, gdyż nie ma ograniczonych praw rodzicielskich. Zazaczył, że w ciągu pół roku małoletnia została mu wydana jedynie dwukrotnie - na samym początku obowiązywania postanowienia oraz w dniu 13 czerwca gdy oskarżona, źle obliczając termin kontaktów, przyprowadziła małoletnią do przedszkola. Oskarżony zaprzeczył, aby wydzwaniał do pokrzywdzonej o różnych porach dnia domofonem. Podkreślił, że dzwonił tak tylko kilka razy, zawsze w dniach przeznaczonych na kontakty z córką. Oskarżony zaprzeczył, aby kiedykolwiek śledził pokrzywdzoną. Przyznał, że rejestrował niektóre rozmowy z J. P. (1), gdyż obawiał się, że pokrzywdzona zacznie robić awanturę. Oskarżony zaprzeczył, aby kiedykolwiek uderzał pięściami w drzwi mieszkania pokrzywdzonej lub w nie kopał.

Wyjaśnieniom oskarżonego W. M. (1) Sąd dał wiarę jedynie w części.

Za wiarygodne uznano tłumaczenia oskarżonego, że wyłącznym powodem, dla którego kontaktował się z pokrzywdzoną, przyjeżdżał do jej miejsca zamieszkania, telefonował do niej, nagrywał na telefon przebieg rozmów oraz spotkań, a także wzywał policję na ulicę (...) we W. była chęć wymuszenia na J. P. (1) realizacji postanowienia Sądu ustalającego częstotliwość jego kontaktów z córką.

Sąd ustalił, że w okresie objętym zarzutem, tj. pomiędzy 15 grudnia 2011 r. a 9 lipca 2012 r. J. P. (1) uniemożliwiała oskarżonemu kontakty z małoletnią. Okoliczność ta znajdowała potwierdzenie w zeznaniach świadków: R. K., H. G. oraz K. Ś.; wskazani świadkowie przyznali, że pokrzywdzona nie chciała się zgodzić na spotkania małoletniej z ojcem. Aby temu zapobiec w dni, w które oskarżony miał odebrać córkę z przedszkola małoletnia zostawała z matką w domu lub też była odbierana przez pokrzywdzoną, zanim zdążył zrobić to oskarżony. Powyższego faktu nie kwestionowała zresztą sama pokrzywdzona, uzasadniając swoje działania obawą przed W. M. (1) oraz troską o dobro małoletniej. Abstrahując w tym miejscu od przyczyn, dla których pokrzywdzona utrudniała oskarżonemu kontakty z dzieckiem, wskazana okoliczność potwierdzała wersję W. M. (1), że to kwestia opieki na córką była zasadniczą przyczyną konfliktu pomiędzy stronami. Sąsiedzi J. P. (1) zeznający w niniejszym procesie również wskazywali, że wedle posiadanej przez nich wiedzy powodem tak częstych wizyt oskarżonego pod domem pokrzywdzonej była próba kontaktu z małoletnią A. M..

Sąd uznał za wiarygodne także i te wyjaśnienia oskarżonego, w których W. M. (1) wskazywał, że jeździł na ulicę (...) wyłącznie w dni wyznaczonych kontaktów. W tym zakresie jego wyjaśnienia pozostawały w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej, która wskazywała, że wizyty oskarżonego były dużo częstsze i wykraczały poza dni przeznaczone na kontakty z małoletnią. Analizując powyższą rozbieżność Sąd uznał, że to słowa oskarżonego zasługiwały na wiarę. Przesłuchani na tę okoliczność świadkowie albo nie dysponowali wiedzą odnośnie terminów kontaktów ustalonych przez Sąd albo wskazywali, że widzieli oskarżonego na ulicy (...) kilka razy w miesiącu. Pamiętać należało, że w okresie od grudnia 2011 r. do lipca 2012 r. kontakty oskarżonego przypadły na 14 dni w miesiącu i mogły być realizowane w każdym tygodniu, co pośrednio może tłumaczyć częstotliwość wizyt oskarżonego przy ulicy (...). Co więcej, należy pamiętać, że ocenie Sądu podlegał wyłącznie 7-miesięczny okres objęty zarzutem. Zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzona bardzo często odwoływali się do wydarzeń oraz sytuacji mających miejsce przed grudniem 2011 r., a – wobec nieprecyzyjnych zeznań świadka - jest możliwe, że J. P. (1) opisywała zachowanie oskarżonego z okresu nieobjętego zarzutem oskarżenia. Z relacji przesłuchanych świadków, zwłaszcza H. G., J. M. (3) oraz U. M. (2) wynikało, że we wcześniejszym okresie, a więc do grudnia 2011 r. oskarżonemu bardzo często zdarzało

się nie stosować do ustaleń poczynionych z pokrzywdzoną, zmieniać terminy i godziny spotkań z córką. Powyższe potwierdzała treść korespondencji mailowej W. M. (1) i J. P. (1), która pochodziła z okresu poprzedzającego zarzut oskarżenia. Sąd zwrócił ponadto uwagę, że pokrzywdzona odmiennie od oskarżonego interpretowała pojęcie "pierwszy i trzeci weekend miesiąca", co wzmocniało tezę, że J. P. (1) mogło się jedynie wydawać, że oskarżony przyjeżdża po córkę w dni, które nie były przeznaczone na spotkania z małoletnią.

Oskarżony - co do zasady - nie kwestionował faktu nagrywania za pomocą telefonu komórkowego przebiegu spotkań z pokrzywdzoną. Na wskazaną okoliczność zwracała uwagę pokrzywdzona oraz jej matka, a także rodzice oskarżonego, którzy uznawali zachowanie W. M. (1) za formę nękania J. P. (1). Tymczasem mając na względzie niezwykle wysoki poziom skonfliktowania stron Sąd uznał za przekonujące te wyjaśnienia W. M. (1), w których wskazywał on, że rejestracja przebiegu spotkań z pokrzywdzoną miała wyłącznie na celu uzyskanie dowodu w ewentualnych przyszłych procesach sądowych mających za swój przedmiot opiekę nad małoletnią. Powyższe potwierdziła sama pokrzywdzona wskazując, że oskarżony nagrywał konkretne sytuacje z jej udziałem, aby uzyskać dowody na potrzeby prowadzonych procesów sądowych. W pozostałym zakresie podnoszone przez J. P. (1) zarzuty, jakoby oskarżony fotografował jej miejsce zamieszkania oraz śledził ją - nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Poza samą pokrzywdzoną żaden ze świadków wskazanej okoliczności nie potwierdził, zaś Sąd uznał, że brak jest przekonujących dowodów podważających w tym zakresie wersję oskarżonego.

Sąd nie podzielił wyjaśnień oskarżonego, że jego wizyty u pokrzywdzonej zawsze przebiegały w sposób spokojny i niekonfliktowy. Z zeznań J. P. (1) oraz H. G. wynikało, że gdy pokrzywdzona uniemożliwiała oskarżonemu kontakt z córką - W. M. (1) tracił nad sobą panowanie, a wówczas wydzwaniał do pokrzywdzonej na telefon komórkowy i domofon, uderzał w drzwi wejściowe do mieszkania lub wzywał policję. Takie zachowanie oskarżonego potwierdzili sąsiedzi - K. K. (2), A. S. (2) oraz L. K. (2). Świadek K. K. (2) wskazywała początkowo, że oskarżonemu zdarzyło się kopać w drzwi pokrzywdzonej, jednak przesłuchana ponownie na rozprawie - nie potwierdziła wskazanej okoliczności. Fakt częstych wizyt oskarżonego na ulicy (...) połączonych z interwencjami policji przyznali także przesłuchani na tę okoliczność funkcjonariusze policji - M. A. (2), M. P. (2), T. N. (2) oraz K. C. (2). Z ich relacji wynikało jednak także, że oskarżonemu chodziło wyłącznie o interwencję w związku z niewykonywaniem przez pokrzywdzoną postanowienia sądu rodzinnego w zakresie kontaktów z córką.

Sąd nie dał wiary oskarżonemu w części, w jakiej kwestionował on fakt wyzywania pokrzywdzonej w trakcie rozmów telefonicznych oraz podczas bezpośrednich spotkań. Zarówno sąsiedzi J. P. (1), jak i matka oskarżonego potwierdzili, że W. M. (1) zdarzało się zwracać do pokrzywdzonej słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. Na analogiczne zachowanie pokrzywdzonej w stosunku do oskarżonego zwracała uwagę świadek K. Ś.. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że opisane sytuacje miały obopólny charakter, dotyczyły nie tylko oskarżonego, ale i pokrzywdzonej i były wynikiem ich silnego skonfliktowania oraz nieumiejętności porozumienia się w kwestii opieki nad małoletnią córką.

Sąd bardzo ostrożnie podszedł do zeznań **pokrzywdzonej J. P. (1)** dając im wiarę jedynie w części. W swoich zeznaniach pokrzywdzona w sposób bardzo jednostronny opisywała swoje relacje z oskarżonym, skupiała się na podkreślaniu krzywd, jakich doznała ze strony byłego partnera, akcentowała jego agresywne zachowanie, problemy z alkoholem oraz negatywny wpływ wywierany na córkę. Równocześnie jednak potwierdziła wersję oskarżonego, że w okresie objętym zarzutem nie realizowała prawomocnego postanowienia sądu rodzinnego, utrudniając oskarżonemu kontakty z córką. Sąd zwrócił ponadto uwagę, że J. P. (1) miała problemy z umiejscowieniem w czasie przedstawianych wydarzeń i często odwoływała się do sytuacji mających miejsce przed grudniem 2011 r., a więc w okresie nieobjętym zarzutem. Jej zeznania były chaotyczne, a przy tym niezwykle emocjonalne. Pokrzywdzona za wszelką cenę starała się uzasadnić swoją decyzję o potrzebie odseparowania małoletniej od oskarżonego, a równocześnie nie dostrzegła żadnego związku pomiędzy podjętą decyzją a zachowaniem W. M. (1). Sąd miał oczywiście na względzie, że istotny wpływ na reakcje J. P. (1) miało zachowanie oskarżonego z okresu poprzedzającego zarzut oskarżenia, a w szczególności sytuacja mająca miejsce we wrześniu 2010 r., kiedy to W. M. (1) przez okres blisko trzech tygodni przejął bez zgody pokrzywdzonej opiekę nad małoletnią, odmawiając J. P. (1) prawa do kontaktów z córką. Wskazana sytuacja pogłębiła już i tak nasilony konflikt między byłymi partnerami i skutkowało tym, że pokrzywdzona zaczęła obawiać się o zdrowie małoletniej, a w dalszej perspektywie - odmawiała W. M. (1) zgody na realizację kontaktów wynikających

z prawomocnego orzeczenia sądu rodzinnego. Sąd zwrócił jednak uwagę na pewną niekonsekwencję w zachowaniu pokrzywdzonej. Gdy to oskarżony przejął opiekę nad córką, a zarazem na okres kilku tygodni odseparował małoletnią od matki J. P. (1) zachowywała się w sposób bardzo podobny do oskarżonego: udała się do miejsca zamieszkania W. M. (1), wielokrotnie dzwoniła na jego telefon komórkowy, próbowała skontaktować się z nim za pośrednictwem poczty elektronicznej; zawiadomiła policję oraz podjęła szereg działań mających na celu odzyskanie opieki nad córką. Gdy to oskarżony podejmował analogiczne kroki, pokrzywdzona doszukiwała się w nich cech uporczywego nękania. Sąd nie podzielił tak jednostronnego spojrzenia na opisaną sytuację i za wiarygodne uznał te wyjaśnienia oskarżonego, w których W. M. (1) wskazywał, że wyłącznym powodem, dla którego kontaktował się z pokrzywdzoną w okresie objętym zarzutem była chęć wymuszenia na J. P. (1) realizacji postanowienia Sądu w zakresie jego kontaktów z córką.

Zeznania świadka R. K. Sąd uwzględnił na okoliczność częstotliwości oraz przyczyn, dla których oskarżony pojawiał się w mieszkaniu byłej partnerki przy ul. (...), częstotliwości spotkań W. M. (1) z córką oraz zachowania oskarżonego w trakcie tych spotkań. Sąd bardzo ostrożnie podszedł do zeznań świadka albowiem z uwagi na relację łączącą go z pokrzywdzoną świadek w sposób wyraźny opowiadał się po jednej stronie konfliktu. Z powyższych zeznań wynikało jednak także, że pokrzywdzona od dnia 15 grudnia 2011 r. przestała realizować postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia w zakresie kontaktów oskarżonego z małoletnią, co potwierdzało wyjaśnienia oskarżonego, że bezpośrednią przyczyną przychodzenia pod dom pokrzywdzonej była postawa J. P. (1). Sytuacje, gdy oskarżony był widywany w pobliżu mieszkania pokrzywdzonej przy ulicy (...), gdy dzwonił domofonem do mieszkania pokrzywdzonej, telefonował do niej o różnych porach oraz wzywał policję domagając się realizacji kontaktów z dzieckiem wyraźnie nasiliły się właśnie w tym okresie. Co prawda świadek - podobnie jak pokrzywdzona - interpretował zachowanie oskarżonego wyłącznie jako próbę dokuczenia J. P. (1) oraz jako jeden z przejawów zazdrości W. M. (1), niemniej jednak Sąd wskazanej oceny nie podzielił uznając, że jest to wyłącznie subiektywne przekonanie świadka nie znajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd z dużą ostrożnością podszedł do **zeznań świadka H. G.**. Na wstępie należy podkreślić, że od samego początku niniejszego procesu było zauważalne silne zaangażowanie matki J. P. (1) w konflikt z oskarżonym, co znalazło swój wyraz w przedstawianiu i analizowaniu przez nią faktów w taki sposób, aby podkreślać brak kompetencji wychowawczych W. M. (1), jego niestabilność emocjonalną, negatywne nastawienie do pokrzywdzonej oraz kierowanie się wyłącznie potrzebą dokuczenia oraz skrzywdzenia zarówno samej J. P. (1), jak i małoletniej A. M.. Pokrzywdzona była przedstawiana jako bezsilna ofiara oskarżonego, nie mająca żadnego wpływu na jego zachowanie. Tak jednostronna ocena zachowania W. M. (1), bez szerszego spojrzenia na tło konfliktu oraz nieumiejętność krytycznej analizy zachowania samej pokrzywdzonej wzbudziła duże wątpliwości Sądu i nakazywała analizować informacje pochodzące od świadka w sposób mocno wyważony. Z relacji H. G. wynikało, że formą „nękania” pokrzywdzonej przez W. M. (1) było m.in. odbieranie małoletniej z przedszkola, pomimo braku zgody J. P. (1), wielokrotne pojawianie się oskarżonego pod domem pokrzywdzonej, uderzanie w drzwi oraz telefonowanie do pokrzywdzonej z żądaniem wydania dziecka, wyzywanie J. P. (1) oraz jej matki słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz nie stosowanie się do godzin kontaktów z małoletnią zakreślonych postanowieniem sądu rodzinnego. Jeśli idzie o tę ostatnią okoliczność, to H. G., podobnie jak pokrzywdzona, odwołała się do zachowań oskarżonego, które miały miejsce przed grudniem 2011 r., a więc w okresie nieobjętym zarzutem. Co jednak najistotniejsze, w pozostałym zakresie zeznania świadka pokrywały się z relacją oskarżonego, który – co do zasady - nie kwestionował powyższych okoliczności, jednak przypisywał im całkowicie odmienne znaczenie. Z uwagi na silne skonfliktowanie oskarżonego ze świadkiem oraz brak obiektywizmu widoczny w relacji H. G. Sąd uznał, że przedmiotowe zeznania w części opisującej zachowanie W. M. (1) mogą zostać uwzględnione wyłącznie na okoliczność sposobu, w jaki oskarżony reagował na sytuację gdy utrudniano mu kontakt z małoletnią, jednak już nie w zakresie motywów przypisywanych oskarżonemu przez H. G..

W podobny sposób ocenić należało **zeznania rodziców oskarżonego – J. M. (3)** oraz **U. M. (2)**. Od samego początku świadkowie opowiadali się po stronie pokrzywdzonej, uznając ją za słabszą stronę konfliktu. Co jednak szczególnie istotne sami nigdy nie byli świadkami zachowania oskarżonego (co każde z nich przyznało zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem), lecz znali je wyłącznie z opowieści osób trzecich – J. P. (1)

oraz H. G.. Rzetelność informacji przekazywanych przez świadków w istotny sposób podważało i to, że J. M. (3) oraz U. M. (2) od wielu lat pozostają w konflikcie z synem, a co za tym idzie ich postrzeganie oskarżonego jest w istotny sposób zaburzone przez własne negatywne doświadczenia. W zeznaniach świadków bardzo często pojawiała się odwołanie do własnych, niejednokrotnie bardzo trudnych przeżyć w relacjach z oskarżonym, co stanowiło punkt wyjścia dla sformułowania tezy, że najprawdopodobniej „pokrzywdzona przechodzi to samo”. Nie było to jednak odwołanie się do faktów, lecz wyłącznie formułowanie przypuszczeń, co z punktu widzenia czynionych ustaleń faktycznych musiało zostać przez Sąd uwzględnione przy ocenie mocy dowodowej przedmiotowych zeznań i ich niewielkiego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadków A. S. (2), K. K. (2) oraz L. K. (2) Sąd uwzględnił wyłącznie na okoliczność częstotliwości z jaką oskarżony pojawiał się w pobliżu mieszkania J. P. (1) przy ul. (...) oraz jego zachowania, gdy był widywany przez sąsiadów pokrzywdzonej. Potwierdzili oni, że oskarżony przyjeżdżał do córki, a gdy nie mógł się z nią zobaczyć przesiadywał na ławce w pobliskim parku, dzwonił domofonem do mieszkania J. P. (1), zdarzało się, że uderzał pięścią w drzwi oraz wzywał policję. Sąd nie uwzględnił osobistych przemyśleń świadków ma temat postępowania oskarżonego, albowiem niejednokrotnie wynikały one z informacji, jakie na temat oskarżonego przekazała sąsiadom J. P. (1) oraz jej matka. Co więcej żaden z przesłuchanych świadków nie znał tła konfliktu między stronami i nie dysponował wiedzą na temat przyczyn tego konfliktu, żaden ze świadków nie znał również treści postanowienia sądu rodzinnego ustalającego częstotliwość kontaktów oskarżonego z córką oraz sposobu wywiązywania się przez strony z tegoż postanowienia. Wobec powyższego formułowane przez świadków oceny, jako nieoparte na faktach, nie mogły stanowić podstawy dla czynionych ustaleń.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia Sąd przypisał **zeznanom świadka K. Ś.**, będącej wychowawczynią małoletniej A. M. w przedszkolu nr (...) przy ul. (...) we W.. W pierwszej kolejności wskazać należało, że świadek od samego początku relacjonowała wydarzenia w sposób obiektywny i rzeczowy. Jako osoba obca dla oskarżonego i pokrzywdzonej nie starała się opowiadać po żadnej ze stron konfliktu, lecz w sposób spójny i przekonujący opisała swoje obserwacje dotyczące wzajemnych relacji między oskarżonym i pokrzywdzoną. Świadek potwierdziła wersję oskarżonego, że J. P. (1) w sposób świadomy i celowy utrudniała W. M. (1) kontakt z córką. Postępując wbrew postanowieniu sądu rodzinnego, uniemożliwiała odbieranie małoletniej z przedszkola, bądź w ten sposób, że nie przyprowadzała córki do przedszkola w ogóle bądź też odbierała małoletnią na tyle wcześnie, że oskarżony nie miał możliwości spotkać się z dzieckiem. Co istotne powyższymi okolicznościami nie przeczyła sama pokrzywdzona, co stanowiło dodatkowe wzmocnienie wiarygodności zeznań świadka. W ocenie Sądu przedmiotowe zeznania miały zasadnicze znaczenie dla ustalenia motywacji oskarżonego oraz jego rzeczywistych pobudek. Stanowiły również realną przeciwwagę dla zeznań pokrzywdzonej oraz jej rodziców i teściów. Dopelnienie zeznań K. Ś. stanowiły zeznania **świadka I. M. (2)**. Świadek potwierdziła, że pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną istniał spór na tle realizacji orzeczenia sądu rodzinnego w zakresie kontaktów W. M. (1) z małoletnią. Co więcej świadek potwierdziła wersję oskarżonego, że pokrzywdzona utrudniała ojcu kontakty z córką, a zdarzało się nawet, że nastawiała córkę przeciwko oskarżonemu. Ponieważ świadek zeznawała w sposób spontaniczny, a przy tym nie starała się w żaden sposób ubarwiać swojej relacji Sąd uznał jej zeznania za w pełni wiarygodne.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach funkcjonariuszy policji - **T. N. (2), K. C. (2), M. P. (2)** oraz **M. A. (2)**. Wyżej wymienieni świadkowie zeznawali na okoliczność interwencji, które miały miejsce w lokalu przy ulicy (...) w następstwie zgłoszeń dokonywanych przez W. M. (1), a dotyczących utrudniania przez J. P. (1) kontaktów z córką. Każdy ze świadków potwierdził fakt interwencji oraz w sposób syntetyczny opisał jej przebieg. Ponieważ przesłuchani funkcjonariusze policji nie byli w żaden sposób zaangażowani w konflikt pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonym Sąd nie znalazł podstaw, aby zeznaniom tych świadków odmówić wiarygodności i mocy dowodowej.

Zeznania świadka K. F. (2) Sąd uwzględnił na okoliczność zdarzenia do którego doszło w dniu 29 czerwca 2012 r. przy ul. (...), kiedy to oskarżony szarpał się z pokrzywdzoną oraz jej ówczesnym partnerem. Świadek nie dysponował konkretną wiedzą na temat przyczyn konfliktu między stronami, a ponadto poza opisaną sytuacją nie

widował oskarżonego przy ul. (...), dlatego też jego zeznania miały dla rozstrzygnięcia wyłącznie pomocniczy charakter i służyły zobrazowaniu wzajemnych relacji między stronami niniejszego postępowania.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd pominął **zeznania świadka E. S.** z uwagi na ich dużą labilność. Świadek przyznała przez Sądem, że pozostaje w konflikcie z oskarżonym, co skutkowało zmianą kierunku zeznań złożonych pierwotnie przez świadka na rozprawie. Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że zeznania E. S. nie mogą stanowić podstawy dla czynionych ustaleń. Co jednak równie istotne, świadek nie dysponowała bezpośrednią wiedzą na temat zdarzeń objętych zarzutem oskarżenia, zaś swoją wiedzę w tym przedmiocie czerpała bezpośrednio od oskarżonego, co podważało moc dowodową złożonych przez nią zeznań.

Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia **zeznania świadka B. J..** Świadek nie dysponował wiedzą na temat zachowania oskarżonego w okresie objętym zarzutem, zaś formułowane przez niego wnioski i przypuszczenia bazowały wyłącznie na znajomości z oskarżonym.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd uwzględnił ponadto treść **orzeczeń oraz dokumentację** zgromadzoną w toku postępowań prowadzonych przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia, III Wydział Rodzinny i Nieletnich, w sprawach o sygn. akt III Nsm 630/10, I. N. 86/13, I. N. 940/12, I. N. 522/10 oraz I. N. 544/12. Zgromadzone w tych postępowaniach materiały pozwoliły zrozumieć genezę konfliktu istniejącego między stronami oraz dawały szersze spojrzenie na wzajemne relacje W. M. (1) oraz J. P. (1). W ocenie Sądu było to niezbędne, aby poznać motywację oskarżonego oraz uzyskać wiedzę na temat jego rzeczywistych pobudek, a zarazem ocenić na ile złożone przez niego wyjaśnienia zasługiwały na wiarę.

Pozostałe dokumenty znajdujące się w aktach sprawy i stanowiące podstawę poczynionych ustaleń w postaci danych o karalności oskarżonego, sprawozdania kuratora z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego oraz świadectwa sądowo-lekarskich oględzin ciała oskarżonego nie były kwestionowane przez strony, a nadto zostały sporządzone prawidłowo, przez upoważnione do tego podmioty i w prawem przewidzianej formie.

W analogiczny sposób należało ocenić **wydruki z wiadomości mailowych** dołączonych do akt sprawy. Stanowiły one zbiorcze zestawienie rozmów prowadzonych przez oskarżonego i pokrzywdzoną oraz obrazowały poziom i natężenie ich konfliktu.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony W. M. (1) stanął pod zarzutem czynu zabronionego stypizowanego w przepisie art. 190a § 1 kk. Przepis ten penalizuje zachowanie polegające na uporczywym nękanii innej osoby lub osoby jej najbliższej, czego konsekwencją jest wzbudzenie u osoby pokrzywdzonej uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia jej prywatności.

Przez nękanie należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których zasadniczym celem jest udrczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo osoby dla niego najbliższej. Negatywny stosunek sprawcy do pokrzywdzonego wzmocniony jest dodatkowo właściwością jego zachowania, zawierającą się w uporczywości nękania. Ustawodawca kryminalizuje tylko takie zachowania odpowiadające nękanii, które mają charakter długotrwały. O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć bowiem będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony – dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje (tak, wyrok SA we Wrocławiu z 19.2.2014 r., II AKA 18/14, KZS 2014, Nr 7–8, poz. 98). Prawnie irrelevantne jest w kontekście strony podmiotowej tego przestępstwa, czy czyn sprawcy powodowany jest żywionym do pokrzywdzonego uczuciem miłości, nienawiści, chęcią dokuczenia mu, złośliwością czy chęcią zemsty. Dla bytu tego przestępstwa nie ma również znaczenia, czy sprawca ma zamiar wykonać swoje groźby. Decydujące jest tu subiektywne odczucie zagrożonego, które musi być oceniane w sposób zobiektywizowany (post. SN z 12.12.2013 r., III KK 417/13, KZS 2014, Nr 6, poz. 26). Dla oceny strony podmiotowej przestępstwa

znaczenie ma analiza znamienia czasownikowego „uporczywie nęka”. Taka redakcja przepisu pozwala na przyjęcie, że zachowanie polegające na nękanii cechuje zamiar bezpośredni. Szczególne nastawienie psychiczne wyraża się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim (obojętne z jakich pobudek), podtrzymywaniu własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany np. ze strony pokrzywdzonego (por. uchw. SN z 9.6.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86; zob. również wyr. SN z 24.11.1970 r., V KRN 437/70, OSNKW 1971, Nr 3, poz. 37). Znamię skutku musi z kolei zostać objęte co najmniej zamiarem ewentualnym. Brak ustalenia zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego w stosunku do skutku oraz brak zamiaru bezpośredniego co do uporczywego nękania skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności karnej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności wskazać należy, że z punktu widzenia znamion strony przedmiotowej oskarżony rzeczywiście podejmował działania, które bez zagłębienia się w genezę konfliktu między stronami – mogłyby zostać potraktowane jako naprzykrzanie się pokrzywdzonej oraz utrudnianie jej życia. Nie budziło wątpliwości Sądu, że w okresie objętym zarzutem oskarżony wielokrotnie przyjeżdżał pod dom J. P. (1), dzwonił domofonem do jej mieszkania, zdarzało się, że uderzał pięścią w drzwi prowadzące do jej lokalu, wielokrotnie telefonował do pokrzywdzonej oraz wysyłał jej wiadomości mailowe, nagrywał prowadzone rozmowy, a także zawiadamiał policję, domagając się interwencji przy ul. (...). Nie budziło przy tym wątpliwości, że pokrzywdzona obawiała się oskarżonego. Co więcej, z uwagi na czasokres podejmowanych działań zachowanie W. M. (1) charakteryzowało się pewną uporczywością, gdyż było realizowane konsekwentnie przez dłuższy czas. Poprzestanie na powyższym stwierdzeniu prowadziłoby jednak do niepełnych wniosków, z uwagi na fakt, że **ciężar oceny zachowania oskarżonego winien zostać przerzucony na stronę podmiotową zarzucanego mu czynu**. Innymi słowy warunkiem przypisania oskarżonemu znamion przestępstwa stypizowanego w art. 190a § 1 kk było ustalenie, że jego działaniom towarzyszyło szczególne nastawienie psychiczne wyrażające się w chęci **dokuczenia pokrzywdzonej**, zrobienia jej na złość i postawienia na swoim oraz trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień ze strony innych osób. Co więcej podejmując przedmiotowe działania oskarżonemu musiałaby każdorazowo towarzyszyć świadomość, że swoim zachowaniem niweczy możliwość osiągnięcia stanu zakładanego przez prawo (tak, postanowienie SA w Krakowie z 13.12.2000 r., II AKz 289/00, KZS 200, z.12, poz. 28).

Tymczasem jak wynikało z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu **wyłącznym** celem oskarżonego było doprowadzenie do wykonania prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 8 września 2011 r., sygn. akt III Nsm 630/10 ustalającego kontakty W. M. (1) z małoletnią A. M., a zatem doprowadzenie do sytuacji, w której przedmiotowe orzeczenie będzie przestrzegane, zaś stan zgodny z prawem zostanie zapewniony.

Sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, że pokrzywdzona w okresie objętym zarzutem, tj. pomiędzy 15 grudnia 2011 r. a 9 lipca 2012 r. utrudniała oskarżonemu kontakty z małoletnią A. M.. W tym celu nie wysyłała małoletniej do przedszkola bądź też odbierała małoletnią na tyle wcześnie, aby W. M. (1) nie mógł się z nią spotkać. Ustalenie powyższej okoliczności stanowiło punkt wyjścia dla dalszych rozważań na temat psychicznego nastawienia oskarżonego do podejmowanych przez niego działań oraz pobudek, którymi się kierował, gdy przyjeżdżał pod dom J. P. (1), telefonował do niej, dzwonił domofonem do mieszkania oraz prosił o interwencję funkcjonariuszy policji. Nie budziło wątpliwości Sądu, że oskarżonemu nie sposób przypisać złej woli, a więc tego szczególnego nastawienia psychicznego wyrażającego się w chęci dokuczenia pokrzywdzonej, zrobienia jej na złość i postawienia na swoim. To działania samej pokrzywdzonej doprowadziły do sytuacji, w której oskarżony był zmuszony tak często przyjeżdżać na ulicę (...) oraz podejmować działania zmierzające do odzyskania kontaktu z córką.

Dokonując oceny zachowania W. M. (1) Sąd przeanalizował materiały zgromadzone w toku postępowań prowadzonych przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia, III Wydział Rodzinny i Nietletnich, co pozwoliło zrozumieć genezę konfliktu istniejącego między stronami oraz dawało szersze spojrzenie na wzajemne relacje W. M. (1) oraz J. P. (1). W ocenie Sądu było to niezbędne, aby poznać motywację oskarżonego oraz uzyskać wiedzę na temat jego rzeczywistych pobudek. Z opinii psychologiczno-pedagogicznej sporządzonej na potrzeby postępowania prowadzonego przed sądem rodzinnym w sprawie o sygn. akt III Nsm 590/10 wynikało niezbicie, że w okresie objętym zarzutem małoletnia wykazywała potrzebę kontaktów z ojcem i była z nim silnie związana. Oskarżony dobrze czuł

się w roli ojca i był ukierunkowany na wytworzenie prawidłowych relacji z córką. Wbrew twierdzeniom J. P. (1), to kwestia kontaktów z małoletnią oraz opieki nad nią (nie zaś dokuczenia pokrzywdzonej) od blisko sześciu lat stanowiła zasadniczy cel działań oskarżonego, który od samego początku był niezwykle skupiony na córce oraz na sprawach z nią związanych. Za powyższym wnioskiem przemawia i ta okoliczność, że gdy pokrzywdzona odmawiała oskarżonemu kontaktów z córką W. M. (1) nie pozostawał bierny, lecz podejmował konkretne działania, w tym także kroki prawne, aby przysługujące mu kontakty wyegzekwować.

Co więcej, w ocenie Sądu zachowania pokrzywdzonej nie sposób usprawiedliwiać wyłącznie troską o córkę oraz obawą o jej bezpieczeństwo. Analiza materiałów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, jak i materiałów zgromadzonych w toku postępowań prowadzonych przed sądem rodzinnym nie dawała podstaw do stawiania tezy, że we wskazanym okresie oskarżony stanowił dla małoletniej jakiegokolwiek zagrożenie, a jedynie taki wniosek uzasadniałby decyzję J. P. (1), aby odseparować dziecko od ojca. W analizowanej sprawie było zauważalne, że zarówno pokrzywdzona, jak i jej matka, ale także rodzice oskarżonego przedkładają własne, negatywne doświadczenia z W. M. (1) na ocenę oskarżonego jako ojca. Takie uproszczenie sprawy doprowadziło do sytuacji, w której od blisko sześciu lat strony pozostają w sporze co do sposobu, zakresu i częstotliwości kontaktów oskarżonego z córką, to zaś bez wątpienia w negatywny sposób odbija się na dobru małoletniej A. M..

Należy również podkreślić, że w sprawie prowadzonej pod sygn. akt III Nsm 630/10 Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia przed wydaniem postanowienia co do istoty sprawy przeanalizował sytuację prawnorodzinną małoletniej oraz zdolności wychowawcze każdego z rodziców i w sposób wiążący ustalił częstotliwość kontaktów oskarżonego z dzieckiem, zaś pokrzywdzona miała obowiązek stosować się do tego postanowienia, nawet jeżeli w jej przekonaniu zakres ustalonych kontaktów był nadmierny. Co więcej, nie stanowiła dostatecznego usprawiedliwienia dla działań pokrzywdzonej i ta okoliczność, że w okresie poprzedzającym wydarzenia objęte zarzutem oskarżenia W. M. (1) również nadużywał swojego prawa do kontaktów z córką i nieterminowo odprowadzał małoletnią do matki, a we wrześniu 2010 r. przez blisko trzy tygodnie zatrzymał małoletnią w swoim mieszkaniu uniemożliwiając J. P. (1) kontakt z córką. Przede wszystkim przypomnieć należy, że ani pokrzywdzona ani oskarżony nie są upoważnieni do decydowania o tym, czy w następstwie niewłaściwego postępowania drugiej strony kontakty rodzica z dzieckiem mają, czy też nie mają być realizowane. Do czasu zmiany bądź uchylecia prawomocnego orzeczenia Sądu regulującego zakres i częstotliwość kontaktów zarówno J. P. (1) jak i W. M. (1) mieli obowiązek się do niego stosować. Wszelkie nieprawidłowości w realizacji kontaktów przez jedną bądź drugą stronę mogły być wyjaśniane i usuwane w toku postępowania o egzekucję kontaktów, z czego W. M. (1) skorzystał dwukrotnie. Pokrzywdzona natomiast w sposób całkowicie arbitralny zdecydowała o pozbawieniu oskarżonego prawa do kontaktów z córką. Usprawiedliwienia dla odmowy wydania dziecka nie mogła stanowić i ta okoliczność, że sąd rodzinny w 2013 r. ostatecznie zmienił swoje pierwotne postanowienie ograniczając częstotliwość kontaktów oskarżonego z córką do kilku godzin w miesiącu oraz poddał je nadzorowi kuratora sądowego. Ta podkreślana przez pokrzywdzoną okoliczność była podyktowana potrzebą zapewnienia małoletniej A. M. minimum stabilizacji, tak niezbędnej dziecku w jej wieku, gdyż od blisko sześciu lat małoletnia jest świadkiem nieustającego konfliktu między rodzicami, którzy nie potrafią się porozumieć dla jej dobra.

Uwzględniając powyższe Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion strony podmiotowej zarzucanego mu przestępstwa, co pociągało za sobą konieczność wydania wyroku uniewinniającego.

D. znaczenie w tych okolicznościach, ale konieczne jest również zaznaczenie, że materiał zgromadzony w sprawie obejmuje bardzo szeroki okres, w tym czas sprzed okresu zakreślonego zarzutem opisanym w akcie oskarżenia, czego świadkowie nie dostrzegali, składając depozycje w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu przed Sądem, a dodać też trzeba, że art. 190 a § 1 k.k. został wprowadzony do kodeksu i penalizuje opisane w nim zachowania od 6 czerwca 2011 r. (został dodany przez ustawę z dnia 25 lutego 2011 r.)

Koszty obrońcy z urzędu policzono według stawek taryfowych za oba postępowania przed sądami pierwszoinstancyjnymi i sądem odwoławczym.

Uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu determinowało orzeczenie o kosztach procesu, którymi na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążono Skarb Państwa.